

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

18 LUTEGO 2016

*

Numer 1 (419)

Wciąż potrzeba nam solidarności...

STRAJKOWE SPOTKANIE PO LATACH

Blisko 300 osób wzięło udział w uroczystych obchodach 35. rocznicy strajku generalnego podbeskidzkiej „Solidarności”, które odbyły się w piątek, 5 lutego, w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych w Bielsku-Białej. Wśród uczestników było wiele osób, które brały udział w tamtym proteście. Niektórzy spotkali się po raz pierwszy od wielu lat...

Już dawno nie było tak licznych spotkań dawnych i obecnych działaczy podbeskidzkiej „Solidarności”. Okrągła rocznica bielskiego strajku była dobrym pretekstem, by zobaczyć się, wspominać dawne czasy i porozmawiać o dniu dzisiejszym. Nie zabrakło też znamienitych gości - byli duchowni na czele z emerytowanym biskupem Tadeuszem Rakoczy i zwierzchnikiem diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego Adrianem Korczago, był wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed, była europosłanka Jadwiga Wiśniewska, byli parlamentarzyści i przedstawiciele władz samorządowych, był wicewojewoda Jan Chrzęszcz i dyrektor katowickiego IPN Andrzej Sznajder. Krajowe władze „Solidarności” reprezentował wiceprzewodniczący Komisji Krajowej Tadeusz Majchrowicz. Spotkanie prowadził Krzysztof Chudzik, członek prezydium podbeskidzkiej „Solidarności”.

- Cieszę się, że tak licznie odpowiedzieliście na nasze zaproszenie. Cieszę się zwłaszcza z obecności dawnych działaczy podbeskidzkiej „Solidarności”, w tym uczestników tego strajku, który dziś wspominamy. To wasze święto i wy dziś jesteście bohaterami tego wieczoru. Dziękuję wam za tamtą odwagę i za świadectwo, które dajecie do dziś - mówił szef podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz witając wszystkich zebranych.

Wiceminister Stanisław Szwed odczytał pismo, które do uczestników spotkania skierował prezydent RP Andrzej Duda (cały list publikujemy poniżej). Podzielił się także swymi wspomnieniami sprzed 35 lat, gdy był w Komitecie Strajkowym bielskiej Fabryki Pił i Narzędzi.

Biskup Tadeusz Rakoczy w swym słowie przypomniał przebieg strajku na Podbeskidiu podkreślając, że protest ten pokazał siłę związku i determinację społeczeństwa, które domagało się respektowania prawa przez przedstawicieli władzy. Zaapelował też, by nie ustawać w pracy nad utwaleniem odzyskanej wolności. - Ta praca wciąż trwa, a w ostatnim czasie dzięki wyborom prezydenckim i parlamentarnym nabiera nowego impetu. Czujemy jak obecnej władzy zależy na uporządkowaniu naszych spraw, na przywróceniu sprawiedliwości - podkreślił biskup. - Dzisiaj potrzeba nam nowej solidarności w obronie wspólnego dobra naszego państwa, które nie odwraca się od Europy, ale pragnie w niej być ważnym, szanowanym i cenionym partnerem - zakończył biskup Rakoczy.

Swe słowo do zebranych skierował też biskup Adrian Korczago, dziękując uczestnikom tamtego strajku za odwagę, wytrwałość i upór w dążeniu do prawdy i sprawiedliwości.

Wydarzenia sprzed 35 lat przywołał także dr Andrzej Sznajder, dyrektor katowickiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej. - Tamte zdarzenia, choć tak odległe w czasie, ukształtowały naszą rzeczywistość, tożsamość Podbeskidzia i tutejszej „Solidarności”. Nadaliście słowu solidarność nowy kształt i sens. Pokazaliście, jakie efekty przynosi mądra, wytrwała, wspólna i właśnie solidarne działanie. Dziękuję wam za tę solidarność - mówił dyrektor IPN.

- Chylę przed wami czoła za tamtą odwagę, która wówczas wcale nie była taka tania - powiedział wiceprzewodniczący Komisji Krajowej Tadeusz Majchrowicz. W swym przemówieniu podkreślił, że na Podbeskidiu zawsze można było liczyć - zarówno 35 lat temu, gdy powstawała „Solidarność”, jak i teraz, przy kolejnych akcjach i inicjatywach Związku. Odniósł się też do obecnej sytuacji w kraju. - Jest wiele nadziei. Jest szansa na zmianę, jest też zaufanie do sprawujących władzę, ale też są ogromne oczekiwania. Dobrze, że domagając się realizacji naszych postulatów nie musimy już robić kilometrów w manifestacjach na ulicach Warszawy. Jesteśmy jednak związkiem zawodowym i będziemy bacznie obserwować, jak są realizowane obietnice i przedwyborcze programy - stwierdził Tadeusz Majchrowicz.

Spotkanie było też okazją do uhonorowania krzyżami „Semper Fidelis” emerytowanych działaczek związkowych - Zofii Pstruszyńskiej, Marii Szczepańskiej, Heleny Wojtyłko, Anny Staszek, Janiny Goliasz i Róży Maślanki. W programie znalazł się też referat Artura Kasprzykowskiego przypominający chronologię wydarzeń sprzed 35 lat. Oficjalną część spotkania zakończył koncert w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Muzycznych. Były jeszcze w pełni zasłużone podziękowania za gościnę, złożone na ręce dyrektora ZSM Andrzeja Kucybały, a potem... długie nocne rozmowy.

Bielskie obchody 35 rocznicy zakończenia strajku generalnego podbeskidzkiej „Solidarności” zostały zorganizowane przy wsparciu spółki PG Silesia w Czechowicach-Dziedzicach.



„Podbeskidzie pokazało...”

PREZYDENCKIE POZDROWIENIA

W trakcie uroczystych obchodów 35. rocznicy strajku generalnego na Podbeskidiu wiceminister Stanisław Szwed odczytał przesłanie, które do uczestników jubileuszowego spotkania skierował prezydent RP Andrzej Duda. Oto pełna treść tego pisma.

Uczestnicy i organizatorzy uroczystych obchodów 35. rocznicy strajku generalnego na Podbeskidiu w Bielsku-Białej

Wspominamy dzisiaj wydarzenia, które nie tylko zapisało się w historii polskich przemyśleń, ale które nadal dostarcza odpowiedzi, jakimi wartościami powinniśmy się kierować w naszej Ojczyźnie. Trzydzieści pięć lat temu pracownicy zakładów Podbeskidzia z ogromną determinacją upomnieli się o uczciwość i sprawiedliwość w życiu publicznym. Był to największy w Polsce polityczny protest „Solidarności”, który zakończył się pełnym powodzeniem. Arogancka, skorumpowana władza musiała ustąpić pod naciskiem społecznym.

Cały kraj otrzymał stąd ważny, mocny sygnał. Podbeskidzie pokazało, co znaczy siła społecznej solidarności i sprze-

ciwii wobec zła. To nie przypadek, że strajk generalny wybuchł na podbeskidzkiej ziemi, gdzie ludzie tak powszechnie żyją wartościami wiary i ofiarnego patriotyzmu, gdzie wyraźna pozostaje różnica między postępowaniem złym a dobrym, gdzie słowa zachowują swoje znaczenie. Właśnie w zderzeniu z takim fundamentalnym, a jednocześnie najprostszym pojmowaniem reguł życia społecznego musiała przegrać ówczesna władza, opierająca się na nieuczciwości i kłamstwie. Właśnie dlatego historia przyznała rację ruchowi „Solidarność”.

Moralne i obywatelskie przesłanie, płynące ze strajku na Podbeskidiu, nie może być zapomniane w wolnej Polsce. Sprawowanie władzy publicznej jest służbą i zaszczytnym zadaniem, które współobywatele powierzają swoim przedstawicielom i działającym w imieniu Rzeczypospolitej urzędni-

kom. Nie wolno traktować władzy jako źródła przywilejów i korzyści, nie wolno zatracić sensu sprawowanej misji. To naród jest suwerenem, to społeczeństwo jest podmiotem. Każdy, kto zajmuje pozycję w strukturach państwa, powinien zdawać sobie sprawę z ciążącej na nim odpowiedzialności. Tak właśnie pojmuję godność Prezydenta Rzeczypospolitej, którą powierzyli mi Polacy - i w takim właśnie duchu chcę przyczynić się do tego, by Polska była zarazem wolna i niepodległa, jak też uczciwa i sprawiedliwa.

Składam wyrazy szacunku wszystkim uczestnikom strajku generalnego na Podbeskidiu. Wszystkim, którzy z patriotycznych i etycznych pobudek także dzisiaj starają się uczynić naszą ojczyznę lepszą. Dziękuję za pielęgnowanie pamięci o ważnych wątkach polskiej historii i za rozwijanie przesłania „Solidarności”.

Serdecznie wszystkim Państwa pozdrawiam.

Z wyrazami szacunku i sympatii